

KONKURS HISTORYCZNY

"Historia mojej małej Ojczyzny .Wspomnienia o żołnierzach SZP-ZWZ-AK Inspektorat Zamość oraz ich powojenne losy".

Organizowana przez ŚZŻAK okręg Zamość .



Prace wykonała : Weronika Kowalska -klasa I
Gimnazjum im . Dzieci Zamojszczyzny w
Skierbieszowie .

„ Historia mojej małej ojczyzny .
Wspomnienia o żołnierzach SZP – AK
Inspektorat Zamość oraz ich powojenne
losy ” .

Armia krajowa . SZP – ZW – AK od 14 . 02 . 1942 r
Organizacja wojskowa , działająca w okresie okupacji
niemieckiej na obszarze państwa polskiego w
granicach sprzed 1 września 1939 r . Stanowiła
integralną część sił Zbrojnych RP . Powstała w wyniku
przekształcenia powołanej 27 . IX . 1939 r . Służby
Zwycięstwu Polski [SZP] w utworzony 13 . XI . 1939 r
Związek Walki Zbrojnej [ZWZ] , który rozkazem
Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych generała .
Władysława Sikorskiego z 14 II . 1942 r .
przemianowany został na Armię krajową [AK] .
AK podlegała Naczelnemu Wodzowi i rządowi RP na
uchodźstwie .

AK dowodzili generałowie . Stanisław Rowecki
" Grot " - do 30 maja 1943 r .



Generał Stanisław Rowecki „Grot”

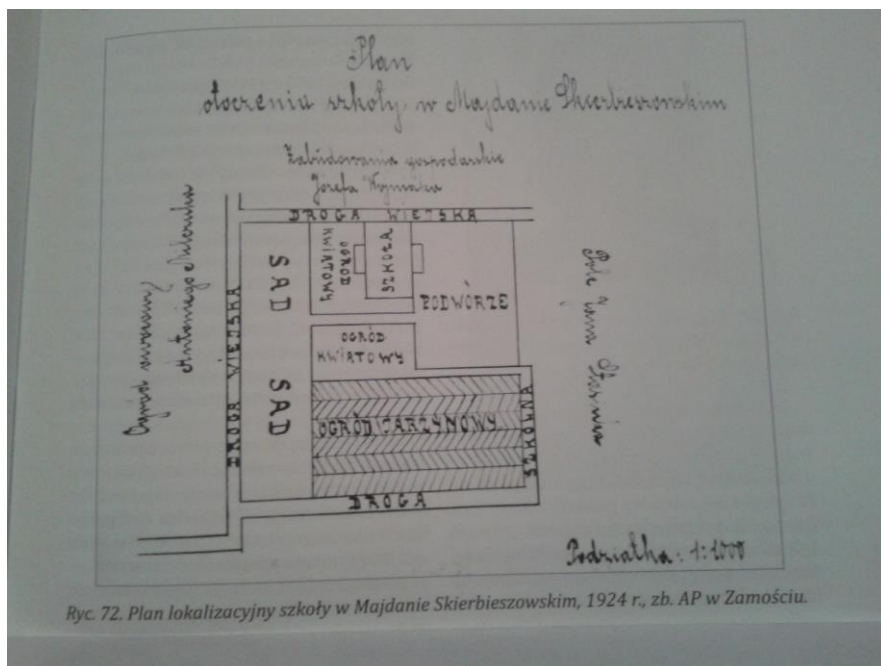
Tadeusz Komorowski " Bór " - do 2 października 1944 . L . Okulicki "Niedźwiadek " do 19 stycznia 1945 r .

Zastępcami komendanta i szefami sztabu byli - Generał Tadeusz Pełczyński " Grzegorz " - do 2 października 1944 w komendzie Głównej AK podlegały 4 obszary i 8 samodzielnych okręgów .

Okręgi dzieliły się na obwody – na początku 1944 r . było ich 280 . Ogniwem pośrednim był podokręg . W zależności od potrzeb w ramach okręgów , natomiast w obwodach rejonu obejmujące kilkanaście placówek . AK zrealizowało swe cele poprzez prowadzenie walki bieżącej i przygotowanie powstania powszechnego . Walka bieżąca prowadzona była głównie , przez akcję małego sabotażu . Pierwsze oddziały partyzanckie AK rozpoczęły walki , z Niemcami w obronie Zamojszczyzny na przełomie 1942 / 1943 r . Na Zamojszczyźnie na początku 1944 r . walczyły 54 oddziały , liczebność poszczególnych oddziałów ogromnie wzrosła po wprowadzeniu w życie planu " Burza " .

Na Zamojszczyźnie walczyli oddziały 9 pułku piechoty AK major Stanisław Prus " Adam " . Oddział partyzancki porucznik , Józefa Śmiecha " Ciąga " . Walczył w Skierbieszowie i w rejonie izbicy oraz Orłowa , wielu innych miejscowościach . Inspektorat Zamojski wchodził w skład 5 – go okręgu Lublin .

76 lat temu , 1 września wybuchła II wojna światowa , która zmieniła całkowicie losy wielu Polaków , a wśród nich bardzo młodej dziewczyny Mieczysławy Wojtasiuk (Kowalskiej) . Urodziła się ona 09 . 01 . 1925 r , we wsi Majdan Skierbieszowski w powiecie , Zamojskim . Była córką gospodarzy Józefa i Józefy Wojtasiuk . W rodzinie były tradycje patriotyczne i religijne . Ojciec Józef brał udział w I wojnie światowej , walczył na froncie przeciwko Niemcom . Mieczysława Wojtasiuk miała dwóch starszych braci – Jana i Stanisława Wojtasiuk . Do roku 1939 r uczyła się w szkole powszechnej w Majdanie Skierbieszowskim .



Plan lokalizacyjny szkoły w Majdanie Skierbieszowskim 1924 r .

Dalszej nauki już nie kontynuowała - wybuchła wojna , 20 września 1939 r .

Niemcy ostrzelali wieś z pocisków artyleryjskich od strony Kraśniczyna a dokładnie ze wzgórza Żułowa podczas tego ostrzału zginęło kilkunastu żołnierzy pod dowództwem . Gen . Bruno Olbrychta pseudonim „ Olsza „ , który dowodził 39 Dywizją piechoty i rezerwową Wojska Polskiego .

Dywizja została rozbita podczas ostrzału niemieckiego , spłonęło wiele zabudowań – w tym szkoła w Majdanie Skierbieszowskim .

W gospodarstwie na podwórzu i obok znajdował się sad – wszędzie pozostawało wiele koni , wozów i wyposażenia wojskowego .

Po rozbiciu dywizji , kilkunastu żołnierzy ukryło się w rogu stodoły drewnianej . Lecz zostali zauważeni przez Niemców podczas rewizji miejscowości .

Pojmani żołnierze trafili do niewoli , bardzo mocno ich bili byli gnani do miejscowości Sady koło Skierbieszowa . W Sadach na łąkach zgromadzono bardzo wielu żołnierzy z rozbitej 39 – tej Dywizji , Niemcy wywieźli ich w nieznanym kierunku .

Zaś ojciec Mieczysławy Wojtasiuk (Kowalskiej) z dwoma synami (Janem i Stanisławem) wykopali schron w pagórze , który mieści 7 osób .



Trudno było do niego trafić , bo znajdował się w samym środku debry – otoczony wzniesieniami .



Schron w samym środku debry .

Ukrywali się oni przed złapaniem przez Niemców .
Chłopi zdecydowanie przeciw wstawiali się rozkazom
Niemieckim – nie dawali się złapać .

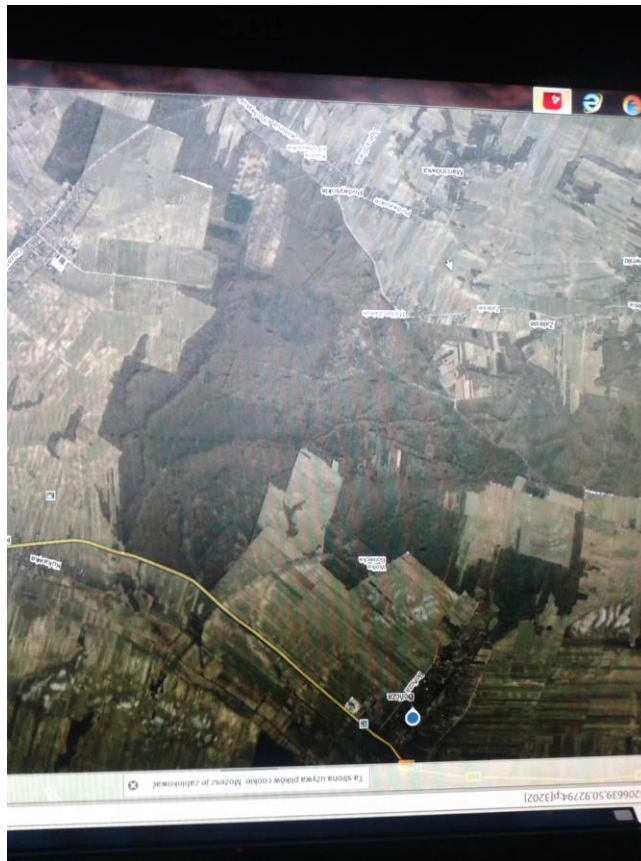
Spali tam nocami , a co wieczór Mieczysława
zamykała i rano otwierała schron . Przetrwał do
dzisiejszych czasów , chociaż uległ znacznemu
zniszczeniu .

Mieczysława Wojtasiuk (Kowalska) gdy wybuchła
wojna miała 14 lat – była szczupłą i nie wysoką
dziewczyną o niebieskich oczach .

Kto jej nie znał , to dawał jej 11 lat – co bardzo się
przydało w jej działalności konspiracyjnej .

Gospodarstwo znajdowało się przy rozdrożach –

dawało to dobre pole obserwacji , czy nie zbliżają się Niemcy od Skierbieszowa ze Starej Lipiny .
Od Majdanu Skierbieszowskiego w stronę Lipiny Starej rosły lasy i zagajniki , umożliwiające partyzantom szybkie przemieszczanie się w kierunku Puszczy Bonieckiej- tak zwali ten las .



Puszcza Boniecka – widok z góry .

Jest to duży kompleks leśny położony na północną – wschodniej stronie starego powiatu zamojskiego , graniczący z powiatem krasnostawskim .

Sama puszcza była wymarzoną miejscem dla partyzantów , poprzecinana w paru miejscach debrami i wąwozami – nie do przebycia .
Co bardzo ważne miało parę źródeł ze wspólną wodą . Niemcy kilka razy podchodzili pod las , ostrzeliwali artylerii i bombardowali las samolotami . Sami do niego nie wchodziłi – gdyż nie znali terenu . Przez wiele lat gromadziła się partyzantka w stodole . W okresie jesienią - zimowym mieli tu punkt schronienia i spożycia posiłku . Stołowali się w gospodarstwie matki Mieczysławy Wojtasiuk – Józefy . Bywały takie dni , że partyzantów było nawet 200 – tu . Partyzantom brakowało łącznika , by kontaktować się innymi oddziałami i dowódcami . Zaś Mieczysława jako młodzieńca 17 letnia dziewczyna (1942 r) wstąpiła do AK o pseudonimie „ Róża „ .

Ziemia zamojska w latach II wojny światowej – to dzieje legendarnych już dziś oddziałów partyzanckich AK „ Podkowy „ , „ Norberta „ , „ Groma „ , „ Ciąga „ , i wielu innych oddziałów .

Od tego czasu Zamojszczyzna stała się wielkim polem bitwy , na której nie ustawała ona aż do końca

okupacji . Oddziały partyzanckie w odwecie za zbrodnie Niemieckie , przystąpiły do niszczenia i palenia wsi zasiedlonych przez kolonistów Niemieckich .

Pierwsze wysiedlone miejscowości - Huszczka Duża i Huszczka Mała , oraz wiele innych .

Na wielką skalę akcja wysiedleńcza Skierbieszowa ruszyła w nocy 27 na 28 listopada 1942 r .

We wsi osiedlili się Niemcy – kolonizatorzy .

Bardzo ciekaw jest to , że wśród nich było małżeństwo Kohlerów .

Kohlerowie przybyli do Skierbieszowa jako osadnicy niemieccy z Basarabii .

Mieczysława dostarczała rozkazy do dowódców oddziałów partyzanckich pseudonim „ Skrzetuski „ i do Jana Kanikuły zwany wujkiem , i do „ Pingwina „ . Punkt kontaktowy był na Broczówce i nosił nazwę „ Srokate „ .

Drugi punkt dostarczania meldunków znajdował się w Lipinie Starej u Jana Kanikuły .

Prababcia zanosila meldunki do Gustawa Kisielińskiego – pseudonim „ Skrzetuski „ .

Był on dzierżawcą młyna należącego do Skierbieszowskiego dziedzica Niklewicza . Kisieliński pełnił także funkcję komendanta placówki w Skierbieszowie .

„ Gustaw Kisieliński ujmował mnie zawsze swoim spokojem . Był mądrym człowiekiem , który umiał wszystkim doradzić i pouczyć „ - wspominała zawsze prababcia .

Tuż po wysiedleniu Skierbieszowa , schwytana przez Niemców Mieczysława Wojtasiuk (Kowalska) została zmuszona do pracy u osiedlonych Volksdeutschów (folksdojczów) .

W tym czasie w Skierbieszowie najwyższą rangą był oficer Hauptsturmführer .

Młoda i odważna dziewczyna Mieczysława Wojtasiuk (Kowalska) pod pseudonimem „ Róża „ poświęciła się konspiracji . Była bardzo narażona na niebezpieczeństwo , co groziło natychmiastowym aresztowaniem , przesłuchaniami oraz wywiezieniem do obozu – lub nawet rozstrzelaniem na miejscu .

Mało kto wiedział o jej udziale w konspiracji AK . Była łącznikiem kilka lat . Chodziła pogłoska o

wysiedleniu Majdanu Skierbieszowskiego – ale nie został wysiedlony . Położenie terenowe miejscowości nie było sprzyjające dla Niemców , ze względu na otaczające lasy i zagajniki .

W roku 1943 na obszarze całej Zamojszczyzny zdołano zgrupować co najmniej kilka tysięcy partyzantów . Zbliżał się Rosyjski front – wszędzie było słychać strzały . 22 lipca 1944 r przed obiadem , koło 9 rano od wschodu przez pola jechali sowietci na małych konikach . Był to zwiad – piechota i artyleria , a o 11 godzinie było już wojsko Armii Czerwonej .

Przyszło wyzwolenie od okupacji Niemieckiej , ale czy oznacza to wolność ?

Trzeba sobie jasno powiedzieć , że wiedza Zamojszczyźnie to temat przemilczany i częściowo zapomniany przez 50 lat władzy PRL .

Lipiec 1944 r zamiast upragnionej wolności , przyniósł nowe zniewolenie – czas drugiej okupacji . Okres ten nadal pozostaje białą plamą z wojennym życiorysem nie jednego AK – owca .

Zaczęła się okupacja radziecka...

UB zajmowało się rozpracowywaniem i

aresztowaniami działaczy AK .

Działalność konspiracyjna dla Mieczysławy Wojtasiuk (Kowalskiej) pod pseudonimem „ Róża „ , nie zakończyła się wraz z wyzwoleniem od Niemieckiego okupanta . Zaczęła się okupacja Radziecka .

Do UB należał między innymi Mieczysław Małysz , który został zastrzelony przez partyzantkę w miejscowości Broczówka .

Zwłoki zabitego zostały wywiezione do lasu zwanego ordynatem i tam zakopany .



Widok lasu z góry – Ordynat .

Pozostali jego bracia – Marian , Józef i Edward Małyszowie , mścili się na partyzantach AK . Zamieszkiwali oni w miejscowości Zalesie – gmina

Kraśniczyn . W Majdanie Skierbieszowskim zastrzelił tuż po wyzwoleniu (luty 1945 r) Ciastocha (imienia nie znam) i Józefa Klimczuka , zaś syn Władysław Klimczuk miał złamaną nogę i leżał w łóżku w alkizu nie zauważony – dzięki temu przeżył .

Edward Wojniak przebywał tego wieczoru u Mieczysławy Wojtasiuk (Kowalskiej) , która zatrzymała go gdyż piekła pierogi .

Namawiała go by poczekał aż wyjdą z pieca to mu da do domu – a była godzina ok . 22 Pół godziny później poszedł i usłyszał strzały dobiegające z jego domu . Strzelali Małysze do jego brata – Bolesława Wojniaka raniąc go w udo , lecz zdołał wyskoczyć przez okno i uciec do debry .

Dzięki Mieczysławie , która zatrzymała Edwarda u siebie w domu – on przeżył .

Mieczysława ukrywała swoją przynależność do AK do lat 80- tych , z tego powodu że była wielokrotnie nachodzona przez UB . Domyślali się oni jej działalności konspiracyjnej .

Mieczysława wielokrotnie miała zadawane pytania przez NKWD i UB czy zna „ Pinkwasa „ - chodziło im o „Pigwina” .

Pytanie było takie :

- Czy znasz ty „Pinkwasa” ?

- Nie , nie znam , kto to jest ? - odpowiadała Mieczysława .

- Job twoją mać , to ty go poznasz – mówił NK-wudzista .

W między czasie zmieniała się władza w Polsce . Mieczysława zaczęła opowiadać o swojej działalności konspiracyjnej w AK . Spotykała się ze swymi znajomymi , którym przekazywała meldunki („ Pingwin” , „Skrzetuski” , „Ciąg”) .

Zofia Kropornicka, Włodzimierz Adamczuk i wiele innych osób – byli w tej samej organizacji konspiracyjnej.

Przez wiele lat wszystko opowiadała swojemu wnukowi o swej działalności i o wojnie.

„Wojna była straszna dla nas wszystkich żyjących w tym czasie – straszna była każdego dnia i każdej minucie. Podczas wojny nie zdawałam sobie sprawy z

zagrożającego nie jednokrotnie niebezpieczeństwa. Nie wiem czy to wszystko co robiłam dla swoich znajomych , bliskich i dalekich można zaliczyć do bohaterskiego działania. Ale na pewno nie zrobiłam nic , czego teraz powinnam się wstydzić. Całą moją działalność niech ocenią sprawiedliwie inni” – mówiła prababcia.

W roku 1945 Mieczysława Wojtasiuk poznaje Mieczysława Kowalskiego – dwa lata później się pobierają.



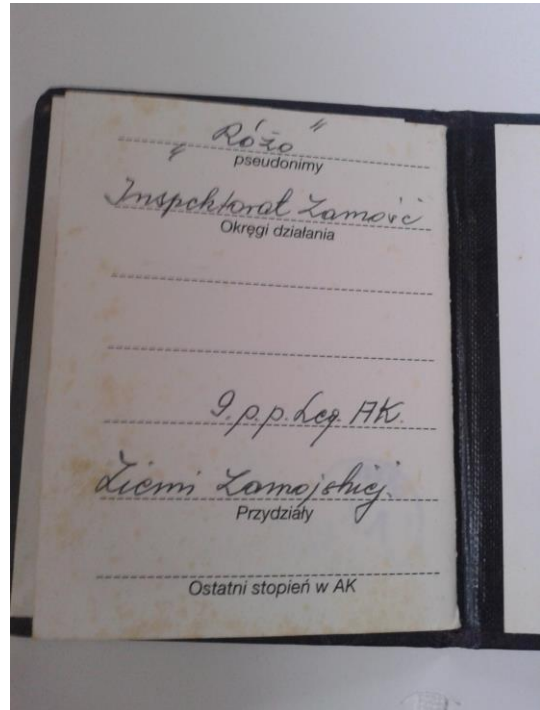
Mieczysława nie zakończyła po ślubie wszelakich działań na rzecz Ojczyzny.

W 1994 r już jako mężatka i matka trzech synów –

wstępuje do „Światowego Związku Żołnierzy AK” w Skierbieszowie.



Legitymacja Armii Krajowej



Legitymacja z pseudonimem prababci

Od tego czasu Związkowcy spotykali się na różnych uroczystościach , a raz do roku przy pomniku w Skierbieszowie upamiętniającym wysiedlenie tej miejscowości i działania AK – owców.



U góry pomnik w Skierbieszowie. Zdjęcie drugie – opłatek Kombatantów.
(pośrodku – ta najmniejsza to moja prababcia).

6 kwietnia 2000 roku Mieczysława Kowalska

została oznaczona medalem i mianowana na stopień podporucznika Wojska Polskiego przez Prezydenta RP za zasługi podczas wojny.



Zdjęcia z uroczystości mianowania za zasługi. Mieczysława trzecia z lewej.

Wnukiem Mieczysławy Kowalskiej jest mój tata

Wiesław – a ja jestem następnym pokoleniem żyjącym w wolnym kraju.

W domu nadal zachował się patriotyzm i są przekazywane wspomnienia opowiadane przez moją prababcie.

Mam tyle samo lat co moja prababcia gdy wybuchła wojna i zastanawiam się , co musiała przeżyć podczas tej okupacji i działalności w konspiracji AK.

Czy ja bym tak potrafiła?- nie wiem , trudno mi odpowiedzieć. Ale zrobię wszystko , by przekazać historię związaną z prababcią i wielu innych żołnierzy – partyzantów AK w walce o wolność...